

Janusz Zbudniewek

KODEKS REGUL PAULIŃSKICH ZWANY "KATENATEM" NA TLE  
KULTURY KSIĄŻKI W ZAKONIE PAULINÓW W XVI STULECIU

Spośród bogatych niegdyś zbiorów bibliotecznych zakonu paulinów polskich do naszych czasów zachowały się zaledwie niektóre rękopisy. Najstarsze sięgają pierwszych lat XV stulecia i są związane z paulinami węgierskimi, którzy w tym okresie wywarli poważny wpływ na działalność paulinów polskich. W spuściźnie kulturalnej przekazali im głównie teksty własnego ustawodawstwa i kilka komentarzy, które z biegiem lat kopiowano i przerabiano, aż w końcu wydrukowano je z małymi lub większymi uzupełnieniami. Pierwsze rękopisy noszą na sobie ślady skryptoriów węgierskich, włoskich i austriackich, ohlubiących się bogatymi księgozbiorami, powstałymi na terenie klasztorów paulińskich. Dla przykładu można wymienić, że w pierwszych latach XV stulecia dużą popularność zdobył kopista Mikołaj Strabmair z klasztoru w Budzie, Mikołaj Theutonian /Thewtoniam/ z klasztoru w Ranna, Piotr z Ranna i Piotr de Thata. Ich pasja powielania dzieł była tak daleko posunięta, że Mikołaj z Ranny rzucił klątwę na każdego, kto odważyłby się je zamienić czy po prostu sprzedać /"Quicunqne ipsum alienavit. Anathema sit in aeternum"/<sup>1</sup>.

Z rodzimą produkcją rękopiśmiennych książek spotykamy się w Polsce już w 1411 r., gdy w klasztorze częstochowskim na Jasnej Górze zasiadł do pulpitu skryptorium nieznaną bliżej Mikołaj Thost kopiując na użytek członków wspólnoty wykłady Pisma św. W ślad za tym posypały się liczne wykłady biblijne, mieszane z traktatami liturgicznymi, prawniczymi i historycznymi. Specjalną grupę stanowią traktaty ascetyczne dla użytku zakonników, wśród których skopiowano dzieła: św. Bonawentury, medytacje św. Augus-

tyna, Bernarda, Anselma i Hugona od św. Wiktera, przepisy o postach u paulinów, partykularne zagadnienia o dobrej spowiedzi itp. Jeden spośród nich przywędrował na Jasną Górę poprzez Pragę z Paryża<sup>2</sup>. Inne powstały niewątpliwie już w Polsce, są bowiem wśród nich "Sacramentale" Mikołaja z Błonia<sup>3</sup> wielokrotnie razy kopiowane na gruncie zakonu, czy "Summa Pauperum" Macieja Stanisława z Myłejowa skopiowana w 1425 r.<sup>4</sup> Zespół dzieł ascetycznych był typowym na owe czasy zbiorem pomocy w kształtowaniu formacji duchowej zakonników na przykładach najlepszych mistrzów ascetycznych. W wypadku paulinów był nadto kolekcją, która pomogła z biegiem lat wypracować własny kierunek ascezy w oparciu o nakreśloną uprzednio ideologię zakonu. Typowym przykładem eklektyzmu był traktat Hugona od św. Wiktora do Reguły św. Augustyna<sup>5</sup>, który uważano za swego rodzaju podręcznik ascetyczny zarówno dla przełożonych, jak i podwładnych. W XVI i XVII stuleciu nawiązywali do niego paulińscy teoretycy ascetyczni: Grzegorz Szombathelyi<sup>6</sup> i Grzegorz Gyöngyösi oraz Polak Andrzej Gołdonowski. Po raz ostatni powrócili do niego paulini krakowscy w końcu ubiegłego stulecia<sup>7</sup>, wskazując na aktualność mądrych zasad starożytnych i średniowiecznych ascetów.

Dotychczasowe badania zdają się dowodzić, że wybór komentarza Hugona nie był dziełem przypadku i schematycznym powtarzaniem jego założeń. Przegląd szeregu rękopisów jasnogórskich poświadcza, że kopistom zlecano spisywanie różnych traktatów, nie raz o skrajnie odmiennej ideologii lub innych poglądach ascetycznych. W pięciu typowo ascetycznych kodeksach zabrakło jednak wykładni do ascezy franciszkańskiej, dominikańskiej czy karmelitańskiej, co wskazywałoby, że paulini opierali swą ascezę na starych wzorach obcych tendencjom żebraczym /mendykantkim/ i apostołskim. Potwierdzeniem tego wydaje się przypuszczenie, że paulini polscy znali również komentarz do Reguły św. Augustyna pióra dominikańskiego teologa Humberta z Romm i skopowali jego dzieło około 1400 roku<sup>8</sup>, ale do wykładni paulińskiej duchowości nie wszedł już ani razu.

Kopiści gromadzili w pojedynkę klocki od 13 do 23 traktatów, w których zamykała się cała nauka dla nowicjuszy i emerytowanych starców. Zacytane passusy, marginalne glossy, narastające ciągle kopie traktatów, poświadczają ewidentnie, jaką funkcję pełniły one w zakonie. Kodeks Reguł, o którym powiemy niżej, jest tego wymownym dowodem, a starszy od niego zbiór przepisów konstytu-

cyjnych zwany "Immuratus" z Budapesztu - przykładem, jak pokutującemu zakonnikowi zamurowanemu w ścianę klasztoru w Szajólad<sup>9</sup> dano do ręki nie co innego jak lekturę codziennych przepisów<sup>9</sup>.

Rzecz jasna, codzienne korzystanie z rękopisów wymagało ich ciągłego powielania, a skoro to było niemożliwe, szereg tekstów, zwłaszcza Regułę św. Augustyna, polecano uczyć się na pamięć, co przetrwało w tradycji zakonu aż do niedawnych lat obecnego stulecia.

Podobną funkcję pełniły tutaj i dzieła liturgiczne, których na próżno szukać w wielkiej ilości. Niszczyły się bardziej nawet niż traktaty ascetyczne, ze względu na duże formaty i używanie ich nawet po kilka razy dziennie. Dlatego w księgozbiorach zakonu zachował się zaledwie jeden mszał pauliński, wydrukowany ok. 1490 r., ale również niekompletny, mimo iż sporządzono go na pergaminie<sup>10</sup>. Możemy za to znaleźć nawet starsze od nich rękopisy instruktarzowe do liturgii, dzisiaj zaliczane do działu liturgiki z głośnymi tekstami Andrzeja z Kokorzyna /spisany w 1464 r./<sup>11</sup>, Mikołaja z Byczyny<sup>12</sup>, Gwilberta Durandusa<sup>13</sup> i drobne już traktaty jak np. o sposobie odmawiania psalmów pokutnych<sup>14</sup>. Swoisty wyjątek stanowią jednak zachowane brewiarze paulinów, które choć służyły również do codziennego użytku, zachowały się do naszych czasów w dwóch egzemplarzach na Jasnej Górze<sup>15</sup>. Zagadką tę rozwiązywać się zdaje proste przypuszczenie. Spisywali je zapewne sami paulini, użytkownicy, którzy rozumiejąc trud kopiowania, dbali o nie z tym większą starannością. Ci zaś, którzy skazani byli na korzystanie z rękopisów wspólnych lub już używanych, nie potrafili docenić ich wartości. Z tych względów paulini przeżywali niemało kłopotów, bowiem zapotrzebowanie na książki liturgiczne było olbrzymie, a wolaż brakowało kopistów, którzy mogliby poświęcać czas na ich przepisywanie. Z tych zapewne względów do własnych tekstów liturgicznych zaczęły się woiskać teksty ogólnokościelne zwane rzymskimi lub diecezjalnymi. Miało to odniesienie zarówno do brewiarzy, których na Jasnej Górze mamy pięć egzemplarzy z lat 1400-ok. 1470<sup>16</sup>, dwa egzemplarze na Skałce w Krakowie z tego samego okresu<sup>17</sup>, jak również do mszałów zachowanych w dwóch egzemplarzach z końca XV stulecia<sup>18</sup>. Nie wykluczone, że korzystano z nich jeszcze przed 1500 r., gdy wydrukowano pierwsze książki na użytek zakonu, a kiedy i tych zabrakło wrócono znów do tekstów rzymskich.

Z lakonicznej uwagi powizytacyjnej w klasztorze brdowskim z 1584 r. wiemy, że w tamtejszym domu były dwa mszały paulińskie, z których jeszcze korzystano często, ale obok nich był jeden gnieźniński dla ogólnego użytku<sup>19</sup>. Brak mszałów zdaje się być widoczny nawet i w Krakowie na Skałce, gdzie XV-wieczny kopista do wielotematycznego klocka dołączył modlitwy mszalne o Matce Bożej oraz przepisy o mszach gregoriańskich<sup>20</sup>. Sytuacja ta sprawia, że paulini domagali się niewątpliwie ujednoczenia tekstów liturgicznych i podciągnięcia własnych do ksiąg rzymskich, co stało się w 1600 r. W formie appendixów zestawiono jedynie niektóre formularze patronów zakonu, odrębne melodyki śpiewów i niektóre czytania zwane lekojami. W tym wydaniu powstały znów niejednolite kodeksy liturgiczne, uzależniane od koncepcji redaktorów. Drobne innowacje, jakie wnosili do ksiąg rzymskich, były nieraz tak nieznaczące, że współcześni nam archiwiści obłątnie szeregują te dzieła jako pochodzące spoza kręgu zakonu. Faktycznie zaś były one owocem wpływu różnych liturgistów z relikdami najstarszych nieraz tekstów zakonnych. Tutaj należy zaznaczyć, że w ten sposób powstał głośny w literaturze polskiej Mszał Pauliński, zwany dotąd niesłusznie krakowskim<sup>21</sup>. Był to właśnie początek XVI stulecia i okres, gdy w prowincji macierzystej, a może nawet i w polskiej opracowywano nowy kodeks mszału, a jego pierwowzór przeddrukarski przeniósł paulinom jasnogórskim kopista krakowski Wacław Żydek, ten sam, o którym będziemy mówili przy Kodeksie Reguł. Przeniósł do niego istotne elementy z mszałów paulińskich, z wyjątkiem Kanonu, ale nie omieszczał włączyć również formularzy typowo węgierskich, jak również krakowskich i gnieźnińskich, słowem spod jego pióra wyrósł mszał, z którego mógł korzystać zarówno paulin, jak również każdy ksiądz celebrujący przed Obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze.

W ścisłej analogii z mszałami powstały w zakonie kanojonarzy, określane tutaj Collectarium z zapisami tekstów nutowych. Archiwum Jasnogórskie przechowuje ich zaledwie ostry. Dwa pierwsze o cechach typowo piętnastowiecznych<sup>22</sup> zdradzają proveniencję, jeśli nie rzymską, to którejś z polskich prowincji kościelnych; natomiast dwa ostatnie są niewątpliwą kompilacją paulinów polskich. Warty wspomnienia jest kodeks "Collectarium Romanum"<sup>23</sup> o. Szymona Mieleckiego z 1590 r., spisany dla klasztoru w Wieluniu, będący ostatnim już pomnikiem, obok "Graduale Sancti Pauli

I Eremitae<sup>21</sup> i kodeksu przepisów, które wyszły spod ręki tegoż kopyisty. Każdy z nich jest dowodem zapotrzebowania na księgi z wszechstronnym aparatem pomocniczym, jakimi były nowe formularze modlitw, melodie śpiewów liturgicznych i chóralnych, a także najnowsze przepisy o ich wykonywaniu.

Rękopisy tej grupy uwiadczenia systematyczną ewolucję zarówno przepisów liturgicznych, jak również narastania własnych rytów, pieśni i drobnych nieraz ceremonii pielęgnowanych w poszczególnych prowincjach lub tylko partykularnych domach. Proces ten trwał bez przerwy aż do wspomnianego już 1600 r., kiedy wprowadzono księgi liturgiczne według rytuału rzymskiego. Podtrzymało jednak wówczas niektóre odrębności, zagubione doszczętnie w wyniku reform Soboru Watykańskiego II.

Takiego twórczego przeobrażenia nie dostrzegamy już w pozostałych dziełach paulińskich kopyistów. Jakkolwiek bowiem wykłady Pisma św., teologia dogmatyczna, prawo oraz historia reprezentują odpisy najlepszych nierazko autorów, to jednak dzieła te są typowym wyrazem powielania obcych myśli na użytek kaznodziejów i zapewne administratorów dóbr.

Kopiści traktatów egzegezy biblijnej występują od najwcześniejszych lat pobytu paulinów w Polsce. Wspomniany Mikołaj Thost skopiował w 1411 i 1412 r. komentarze do listów św. Pawła według mistrza Haymona<sup>24</sup>, trzech paulini: Grzegorz, Marek i Stanisław nawiązali do niego w 1416 r. i pozostawili olbrzymi fascykuł egzegetyczny owego głośnego benedyktyna z początku epoki średniowiecznej<sup>25</sup>. Mikołaj z Chełma skopiował Postyllę do Księgi Psalmów Mikołaja z Liry w 1419 roku<sup>26</sup>. Tekstów anonimowych jest nadto na Jasnej Górze 7 kodeksów, na Skałce w Krakowie jeden<sup>27</sup>, wszystkie świadczące o olbrzymiej użyteczności. Badaczka tych zagadnień ciekawi szczegół, czy wszystkie klasztory posiadały w tym czasie tekst Starego i Nowego Testamentu? Pełnej odpowiedzi dać jeszcze nie można. Mamy bowiem do czynienia z trzema niepełnymi egzemplarzami Biblii z połowy XV w., w tym pierwszy z tekstami Ewangelii z klasztoru w Uhaniach<sup>28</sup>, drugi jasnogórski dla obu Testamentów spisany na pergaminie i zilustrowany licznymi zdobieniami, trzeci wreszcie w domu skałecznym z zachowanym jedynie fragmentem Rowodu Jezusa Chrystusa<sup>29</sup>. Spuścizna innych klasztorów nie dochowała się i trudno powiedzieć, ile paulińscy kopiści poświęcili jej pracy.

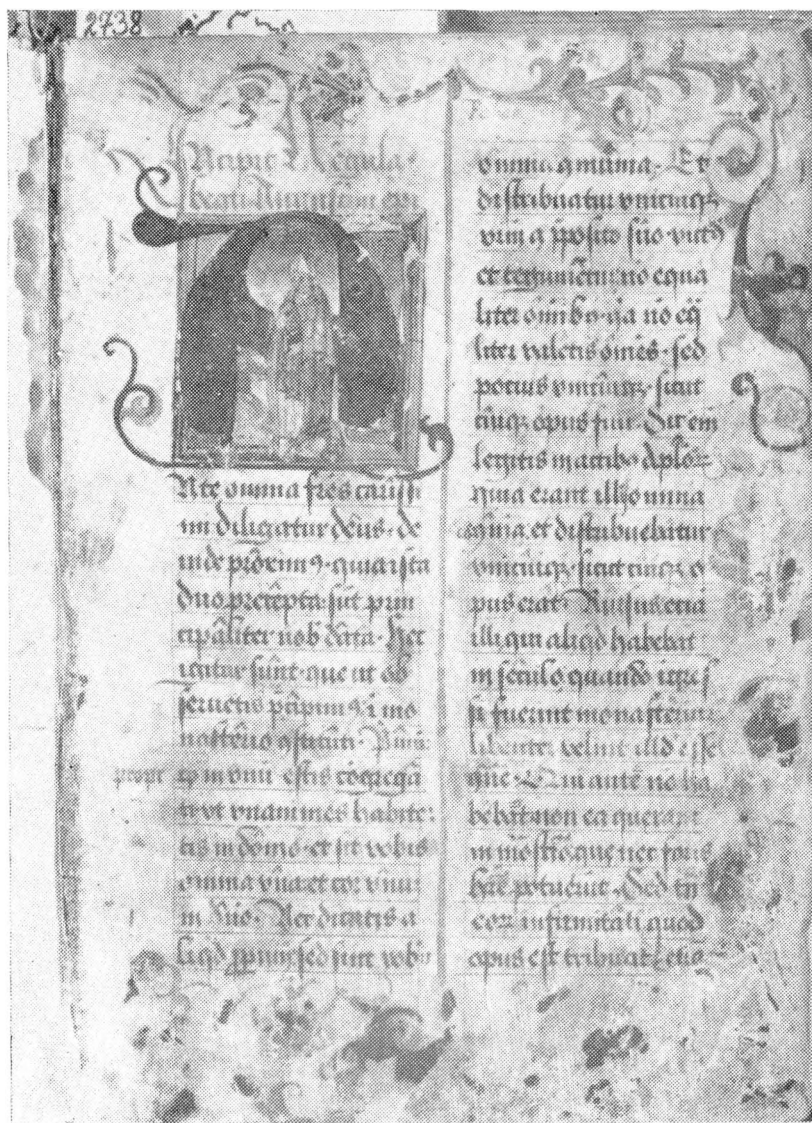
Tę samą trudność sprawiają, co prawda, i wszystkie inne działy rękopisów, ale obraz księgozbioru jasnogórskiego i krakowskiego przekonuje ewidentnie, że w dziale teologii dogmatycznej paulini posiadali bezsprzecznie najlepszą literaturę, a także i gotowe już wzorce kaznodziejskie. Wśród 32 kodeksów jasnogórskich i 16 krakowskich datowanych od początku XV stulecia spotykamy nazwiska głośnych na owe czasy kaznodziejów polskich: Jana z Michoczyzna, mistrza ze Szczekna, Mateusza z Krakowa, Pawła z Zatora i mniej głośnych jak: Jana ze Słupczy, Jana z Wojnicza, Pawła z Lubania, Piotra z Brzeźnicy. Spośród obcych dominuje zaniłowanie do Mikołaja Viganda oraz do Hieronima z Pragi, którego skopiowano w Krakowie i w Wielgomłynach. W domu ostatnim kopista przepisał z Hieronima aż trzy tomy mów, będące pełnym rejestrem jego twórczości<sup>30</sup>. Kim byli skrypcy tych dzieł nie trudno się domyślać. Jedni z nich to profesjonaliści przy pulpitych skrypcorium, pozostali zaś byli zapewne kaznodziejami i kopiowanie dzieł praktykowali przede wszystkim ze względu na osobiste potrzeby. Imiennie wiadomo, że Jakuba de Voragine i Mateusza z Krakowa skopiował nieznany bliżej Jan zwany Jakobinem<sup>31</sup>. Postyllę Mikołaja Vigandi na wół anonimowy brat Jan<sup>32</sup>, kazania niedzielne Pawła z Zatora Jan Gałka w Brdowie<sup>33</sup>. Przykładem nie budzącym wątpliwości są natomiast 4 tomy mów Mikołaja z Wilkowiecka, aktywnego kaznodziei i pisarza z drugiej połowy XVI stulecia. Jest to jednak zupełnie odmienny już okres, gdy kaznodzieje mogli czerpać pomocniczy materiał z licznych źródeł drukowanych. Jest to ponadto okres, gdy w klasztorze jasnogórskim nie skopiowano ani jednego dzieła kaznodziejskiego, a w skałecznym od ostatniego dzieła rękopiśmiennego z XV w. nastąpiła przerwa ponad 150 lat, po której spotykamy pierwszy traktat teologiczny z 1646 r. Znamienny przy tym jest fakt, że znakomity kaznodzieja okresu Reformacji bł. Stanisław z Oporowa /zm.ok.1552/ nie pozostawił prawdopodobnie żadnego dzieła, za to we współczesnej mu "Summa praedicatorum" Johna Bromearda<sup>34</sup> pozostawił wiele marginalnych gloss i spostrzeżeń<sup>35</sup>. Do zagadnienia tego powrócę jeszcze za chwilę.

Czytelnika dzieł w dziale teologicznym nie dziwią, bynajmniej fakty, że w jednym kloku z roku ok. 1430 znajduje się aż 23 traktaty różnych pisarzy stojących w niemałej sprzeczności ze sobą, bowiem występują tuż obok siebie: św. Bonawentura i Tomasz, Hugon od św. Wiktora i Anzelm, w następnym kloku Walenty z Lu-



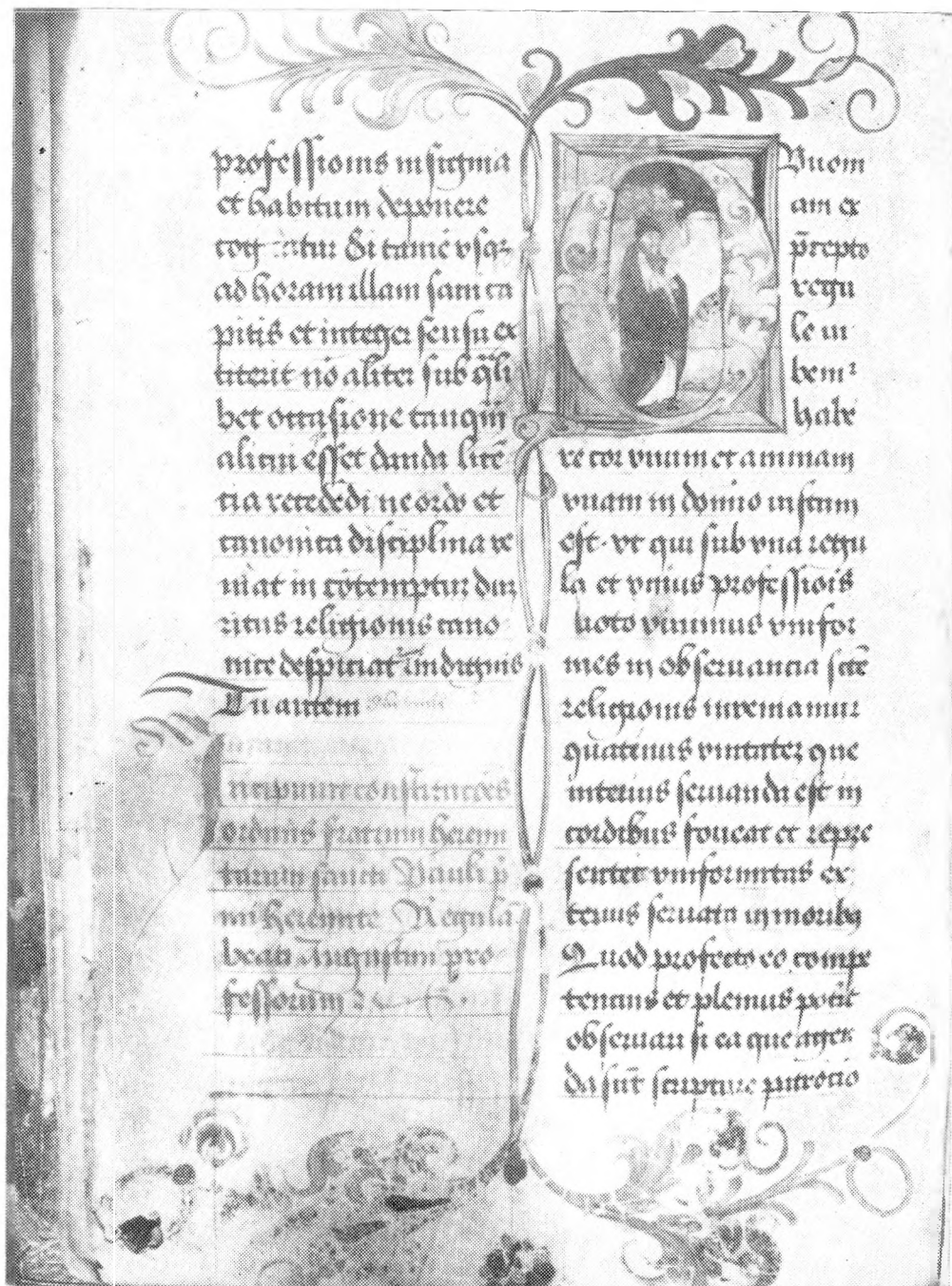
1. Kodeks Regul zw. Katenatem. Okładka i łańcuch wykonane z polecenia Marcina Łubnicka. 1590.

Foto Longin Jurkowski



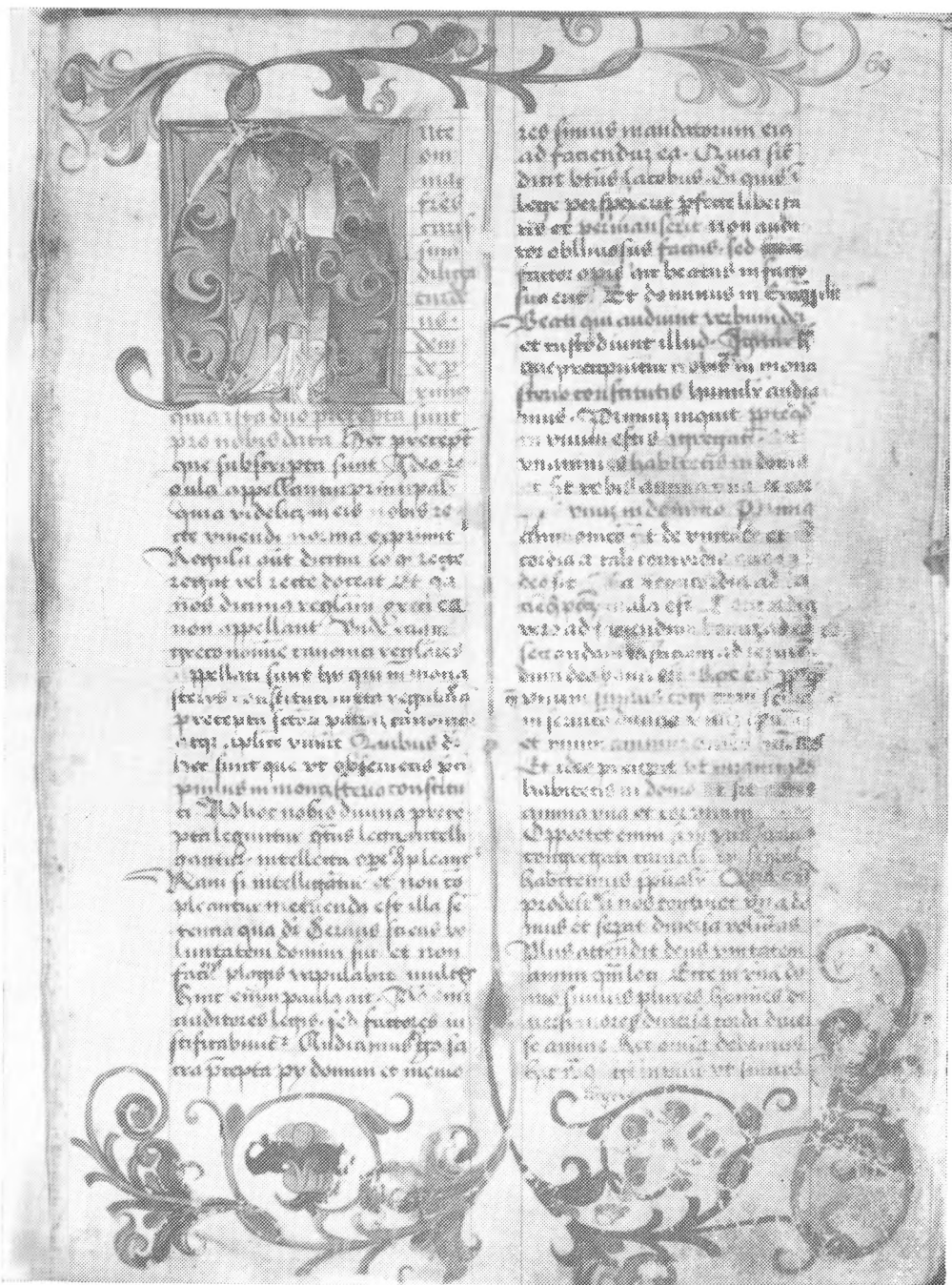
2. Wacław Żydek: Pierwsza karta z tekstem Reguly św. Augustyna ozdobiona miniaturą tegoż świętego. Zdobienie marginesu bocznego i dolnego wytarte zużyciem (Katenat k. 1).





3. Wacław Żydek: Zakończenie Reguły św. Augustyna i początek Konstytucji Paulinów z miniaturą św. Pawła Pustelnika (Katenat k. 11v).

Foto Longin Jurkowski



4. Waclaw Zydek (?): Początek wykładu do Reguly św. Augustyna według Hugona od św. Wiktora (Katenat k. 69)

Foto Longin Jurkowski



5. Najlepiej zachowana ornamentacja Kodeksu Reguł z inicjalami literowymi (k. 90)

Foto Longin Jurkowski

Quia illi sui amoris ef-  
ficientia passionis sue im-  
pressit vestigia ipse ipse fa-  
ciat suo amore perfectos  
et fidem caritatis exhibe-  
re perpetue in diuinos & An-  
Quod ipse parere dignetur  
in festo omni sanctorum



Benedicat vos omnipo-  
tens deus benedictione  
perpetua qui omni sanctorum  
tribuit vobis celebrare so-  
lemniter & Amen Et quo-  
rum in terris gloriosum ce-  
lebratis triumphum  
in celesti beatitudine  
habere mercedem speremus

& Amen Quo eorum  
intercessione a presentibus  
malis liberati cum eis de-  
vultatis eterna heredita-  
te perfrui & Amen Quod  
ipse prestare dignetur et  
in die sancti martini

Conferat vobis dominus  
viscera suavitatis cariti-  
tatis qui beati martini  
excubare fecit opibus pie-  
tatis & Amen Et qui cu-  
m numeris fecit conuulsa-  
re miraculis vos illustrare  
faciat benecium operum  
replementis & Amen

Quatinus illuc cum se-  
qui mercedem per viam  
rectam quo ille vos prestet  
sit per viam actum et ar-  
duam & Amen Quod ipse  
de sancti katherina benedictio

Oleum benedictionis et  
episcopi mentibus vobis



Ra  
tes  
nuc  
omes  
reddu  
mns  
duo  
deo  
qui  
sua

natiuitate nos liberauit de dyabo  
lica peccate. Me oportet ut canam  
cum angelis semp epla in excelsis  
**Q**uila dei filius inuisibilis  
interminuis. Et que fit machina  
ceeli et terre maus et in hns deprecans  
et quem dies et hore labat et se  
iteru renprocat. Ne angeli in ai  
ce poli voce consona sy canunt. Dic  
corpis assumptio fiat fructu sine la  
be originali cuius de carne marie  
vrginis. quo pmi pntis enlye eneq  
la sciamam tegetet. et prese as  
diemila loqtur pielugda ad aucta  
loqtitudi. e. qd sol verus radio sim  
lunns detrista. inudi depulente spe  
nitur tenebras. Hec nox rurat  
noui sideris lume qd uatpoy oles  
trunt suos. et qd pntum manifestu  
desue lume quos paupit clarans

mlitu dei. Gaude dei genitrix qua ni  
cunstat obstetum vice contmetes  
angelis qlim deo. Xpe pns vnter q  
humana nu causa forma a ssumptio  
refone supplices tuos. Et quoz pti  
cipem ce fore dignatus es ihu dig  
nater eou suscipe pecces. Et ipos di  
uinitatis tue pncipes deus facere di  
gnetur vnter dei. Amie. Ad iunior  
**G**ra uetolam lau uisam  
dibus pns digna. Quins  
dies quidia in qua nob lux outu  
trantissima. Octis uiter uebulosa  
reicunt nu cuius umbracula. Hodie  
seclis maus stella est emea noue sa  
lutis quidia. Quem reicunt bara  
tra moib tuncm paues ipa a quo pe  
ribie moitna. Genit capen pestis an  
tiqua coluber lundus pdit spolia. O  
mo lapsus omd obdruen reuocatu  
ad eterna quidia. Gaudet in hac  
die agnna angeloz celestia. Qua  
erat diatma decima perdita et est  
nuereta. Oculpa in mmi bti qua  
redempti e. natua. ens q ricant  
omnia uasaten ex penia. Quabilis  
uatura muu fier uidata assumet qd  
no erat manes aderat. idmetu na  
tura diuinitas humana qd auduit  
talia die uoqz facta. Quereie uene  
rat pntu pns qd pterat. nduit

7. Waclaw Żydek: Mszal Jasnogórski Paulinów. W miniaturze w faldach habitu zaszyfrowane gmerki, najprawdopodobniej Wielowieyskiego (?) i Ryczyńskiego (?). AJG III 1 k. 315

Foto autora

**P**rophetia  
de Tempore  
Dominica Prima  
Adventus  
Ad Vesperas. cap.

**P**atres. hora  
est iam nos de  
somno surgere  
nunc enim pro-  
pior est nra  
salus, qua cu credidim.

**C**ecita quæsumus dñe  
potencia tua & ueni/  
ut ab iminentibus peccatoru  
nostroru piculis: te merea-  
mur ptegente aripi / te libera-  
te saluari. *Oratio.*

*Commo. de g. Maria,  
de apostolis & de pace  
no nisi protu aduentu &  
in officio de sanctis.*

**Ad cõpletorium.**  
*lectio. Incepit. Tibe dñe bene-  
dicere. Benedictio. No-  
ctem quietam / & finã pfectu  
concedat nobis dñs Om̃ps.  
Amen. Lectio.*

*Evangelium. sobry estote: &c.  
Adiutoriũ nostrũ in nomine dñi  
Q fecit celũ & terra. Pr nr.  
Dicitur totũ sacroto. Per  
dñũ celũ comitũ ab  
hab. tomadario nra.*

**C**õfiteor deo omnipotenti /  
beate marie s̃p uirgini, bea-  
to Michaeli archangelo, b.  
Ioanni baptista s̃ctis Aposto-  
lis Petro & paulo. beato Au-  
gustino s̃cto paulo primo tra-  
ta / oibz s̃ctis / & uobis fra-  
tres / qz peccavi nimis / cogita-  
cione / uerbo & ope mea cul-  
pa / mea culpa / mea maxi-  
ma culpa: ideo p̃cor beat-  
Mariam s̃p uirginẽ: beatũ  
Michaelã archangelũ, beatũ  
Ioanẽ baptistã s̃ctõs Apo-  
stolos petrũ & paulũ beatũ  
Augustinũ / sanctũ paulũ  
primũ tremilã / omẽs s̃ctõs  
& uos fr̃s orare p me ad  
Dñm Deũ nrũ. *Chor.*

**M**isereatur tui om̃ps De-  
us, & dimissis peccatis  
tuis pducatur te ad uitã eter-  
nã. Amen. *Deinde capite  
rotato. Facta oratio  
in choro s̃ctis iudicibus  
sicut tali modo.*

**M**isereatur uestri om̃ps De-  
us & dimissis oibz peccatis  
uestris, perducatur uos ad uitã  
eternã. Amen.

**I**ndulgentiã absolucionem  
& remissionẽ omiũ peccatorum  
nostrorum / tribuat nobis op̃s  
& misericors dñs. *Ps. An.*

**F**acta absolucio est.  
**C**onuerte nos deus saluta-  
ris nr. & auerte irã tuã  
a nobis. **D**eus in adiutori-  
um meũ intende. **D**ñe ad  
adiuandũ me festina. *Oratio.*



cerny i Andrzej z Buksa<sup>36</sup>. Do traktatów teologicznych dołączyli kopiści lapidarne glossy w języku polskim o Ewangeliach, Dekalogu, wiersze o Matce Bożej, Pieśń Bogu Rodzic<sup>37</sup> i wiele pokrewnych modlitw<sup>38</sup>, poświęcających, że teksty pisane były na ziemiach polskich na użytek teologów, którzy z opisywanymi kodeksami wychodzili na ambonę i wykładali prawdy Boże poprzedzając je modlitwami polskimi.

Obraz kultury i zainteresowań schyłku średniowiecza i czasów nowożytnych byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli jeszcze o książkach rękopiśmiennych z problematyki świeckiej, a zatem z dziedziny prawa i historii. Dział pierwszy może się poszczycić nie byle jakim kodeksem, bo pełnym wypisem statutów wiślickich i prawa magdeburgskiego, spisany w 1423 r. przez anonimowego paulina jasnogórskiego<sup>39</sup>. Pozostałe kodeksy dotyczą już partykularnych dyrektyw Stolicy Apostolskiej i kapituł, a zatem wchodzi w zakres ksiąg liturgicznych i ascetycznych zakonu. Liczba tych odpisów jest zresztą niewielka, bo licząca sześć różnych przywilejów w pięciu kodeksach, nie związanych z wymienionymi działami.

Historią Kościoła starożytnego zainteresował paulinów Jakub z Żagania, który spisał ją w 1417 r.<sup>40</sup> W dzieje ojozyste wprowadziła z kolei Kronika mistrza Wincentego Kadłubka, skopioną w 1442 r.<sup>41</sup>, a którą, gdy po latach odnalazł i przeczytał o. Walenty z Warty, polecał ją czytać młodym paulinom ku zbudowaniu<sup>42</sup>. Historia stanowiła niewątpliwie poważny punkt programu w edukacji młodego pokolenia, ale też nie obca była i starszym. Zajmowali się dziejami zakonu dość wcześnie, jakkolwiek zachowane przekazy źródłowe o pracach historycznych pochodzą z początku XVI stulecia. Jedyne bodajże wyjątek stanowi głośna już historia Cudownego Obrazu Jasnogórskiego, spisana w drugiej połowie XV stulecia. Gdzie powstała i przez kogo napisana, trudno powiedzieć. W poszukiwaniu autora nie wolno jednak sięgać daleko, ukrył się on niewątpliwie w pokorze białego habitu, odsłaniając legendarne dzieje wizerunku Madonny i rzutuując swoimi opiniami na ośle pokolenia aż do dnia dzisiejszego<sup>43</sup>.

Do problematyki historycznej i do tego jeszcze rodzimej, polskiej nawiązał płodny pisarz XVI wieku Mikołaj z Wilkowiecka. Jego traktat o Mszy św. jest próbą syntezy teologicznej, ale też nie jest pozbawiony i wątków historycznych. Natomiast wielokrotnie

przerabiany Żywot św. Stanisława jest syntezą jego dojrzałości twórczej<sup>44</sup>, a nadto odkryciem Długoszowej spuścizny. Pisarstwo Mikołaja nawiązało na powrót do minionej już działalności kulturalnej i literackiej, przerwanej burzliwymi zamieszkami w łonie całego Kościoła epoki Reformacji. Brak zainteresowania książką rękopiśmienną, usprawiedliwia liczny zakup książek drukowanych, nie wyjaśnia jednak przyczyn upadku skryptoriów, modnych przecież we wszystkich niemal zakonach omawianego okresu. Niespodzianką okazał się znów gorliwy kopista Szymon Mielecki, który przeniósł kopiowanie książek w wiek XVII, kiedy pracownie kopistów przeżyły swój niezwykły renesans. Wtedy właśnie posypały się dziesiątki skryptów filozoficzno-teologicznych, blisko 50 ksiąg dokumentów i wreszcie przeróżnych dzieł, kopiowanych dla ambicji, pokazania kultury pisma lub talentu artystycznego. Nie wdając się już w szczegóły tej bogatej znów dziedziny, czas przyznać, że nawet w XVII i XVIII stuleciu jedni spośród paulinów z pasją zdobili swe rękopisy pięknymi miniaturami /M. Staszewski, P. Lasota/, inni domorosłymi ilustracjami grodzili teksty kronik /Innocenty Pokorski<sup>45</sup>/, inni wreszcie dla fantazji kopiowali drukowane dzieła /A. Bartoszewicz<sup>46</sup>/.

Zanim szczegółowo, na innym miejscu, zanalizuję owe zbiory, wypada już przejść do omówienia zapowiadanego wielokrotnie Kodeksu Reguł, odwołując się co chwilę do spokrewnionego z nim Mszału Paulińskiego nazywanego tutaj zamiennie - Jasnogórskim. W analizie wypadnie odnieść się do głośniego również Pontyfikażu Ciołka i Kodeksu Behema, które związane zostały wspólnymi niemi twórców, podkreślając tym samym rangę smaku paulinów świadomie angażujących najlepszych artystów, jakich znał ówczesny renesansowy Kraków.

### 1. Treść Jasnogórskiego Kodeksu Reguł

Kodeks Reguł jest przede wszystkim zbiorem przepisów prawnych paulinów, które otwiera krótka Reguła św. Augustyna<sup>47</sup>. Akcentuje ona elementarne wskazówki stosunku zakonnika do Boga i bliźniego oraz wylicza najdoskonalsze sposoby zdobycia świętości przez modlitwę, pokorę, posty, upomnienia braterskie, wspólnotę dóbr itp. Myślą przewodnią Reguły jest zachęta do życia we wspólnocie, wyzbycie się prywatnej własności i poddanie swej woli przełożonemu. W sprawach szczegółowych akcentuje z kolei hu-



manitarne podejście do słabości ciała, upadków i przebywania wśród ludzi. W praktykach modlitewnych przewiduje codzienną lekturę, odmawianie psalmów i modlitwę myślną. Nie precyzując ścisłych form działalności zakonników, daje im możliwość elastycznego przystosowania się do warunków i otoczenia.

I jakkolwiek założenia Reguły odnosiły się do Kongregacji kanonickich, przyjmowały je w średniowieczu także zakony rycerskie i mnisze. Nowo powstały zakon paulinów otrzymał ją w 1308 r., dopasowując do niej eremickie formy zrzeszonych już pustelników, wybiegających dość wcześnie po przeróżne prace duszpasterskie. Jej ramowe założenia wymagały szczegółowego rozpracowania w formie przepisów konstytucyjnych, precyzujących zarówno cechy duchowości, jak i posłannictwa zakonu. Pierwsze konstytucje zredagowane na Węgrzech w 1309 r. nie dochowały się do naszych czasów, a najwcześniejsze kodeksy podają ich tekst z licznymi dodatkami i poważnymi już zmianami redakcyjnymi. Katenat Jasnogórski jest trzecim z kolei rękopisem po dwóch piętnastowiecznych przechowywanych w Wiedniu i Budapeszcie<sup>48</sup>, a zawierający tekst konstytucji z niewielkimi różnicami werbalnymi, a jeszcze mniejszymi merytorycznymi<sup>49</sup>. Każde z różniących się wątków słownych i rzeczowych zdają się być wynikiem przemyślanych decyzji kapituł, które upoważnione były do wnoszenia zmian i wyjaśnień. Wiązało się to głównie z szeregiem przywilejów papieskich, które systematycznie wprowadzały na poły jeszcze pustelników do prac duszpasterskich. Zakon uformowany na tych przepisach był organizacją o charakterze kontemplacyjnym, nie zamknięty jednak przed ludźmi. Jego działalność zewnętrzna, początkowo skromna, bazująca na obsłudze własnych kościołów, z biegiem lat wychodziła poza ich granice. Członkowie mieli prawo spowiadania i głoszenia kazań, a wkrótce i administrowania innych sakramentów, gdy doszły i obowiązki parafialne. W kwestiach dyscyplinarnych dodano, m.in. w 1341 r. przepis o noszeniu białego habitu, po 1354 r. sprecoyzowano szereg innych o czynnościach liturgicznych, nieco później o korzystaniu przez braci z książek, obostrzając przepis o ich poszanowaniu, czy wreszcie podano wskazówki w celu zachowania cnoty czystości<sup>50</sup>. Do nich dodano kilka mniejszych uzupełnień, zamykając w 1391 r. ujednolicony tekst z formułą aprobacyjną, którą podał jedynie Katenat. Następne dodatki, rejestrowane w najstarszych kodeksach, chociaż opatrzone odrębnymi tytułami, były integralną częścią ustawodawstwa. Do nich odnosiły się artykuły o ka-

rach za zgorzenia, zakaz kwesty i prac służebnych osobom postronnym. Katenat dołączył nadto absolucję chorym i wreszcie obszerny wykład Reguły napisany przez Hugona od św. Wiktora. Charakterystyczne przy tym było, że spisano go w czasie, gdy w zakonie dysponowano już tekstem drukowanym z r. 1506<sup>51</sup>, a ponadto przechowywano znacznie starszy tekst rękopiśmienny z połowy XV stulecia<sup>52</sup>. Drobiazgowa analiza Hugona zamknęła zespół obowiązujących przepisów. Dopiero w końcu XVI stulecia dołączono do nich 6 nowych rozporządzeń, typowo liturgicznych i usprawniających jednolitość czynności w kościele i zakonnym chórze. Stąd znalazły się ponownie liczne wzorce śpiewów, intonacji i melodii, pomieszanych z cynobrowymi rubrykami.

Katenat posiada tekst Konstytucji zrewidowany w roku 1444 i 1470, dzięki czemu liczy 78 rozdziałów, nazwanych tutaj rubrykami. W redakcji całości dostrzega się pomieszanie oraz widoczny jest wpływ późniejszych naleciałości i wtrąć, które w następnych redakcjach nie zawsze szczęśliwie udało się harmonijnie połączyć w jedno. Dla ilustracji można dodać, że tekst zaczyna się kwestią kwalifikacji członków na zgromadzenia zwane kapitułami, nawiązując do nich aż 16 razy odrębnymi rozdziałami na przestrzeni całej konstytucji. Na drugim planie zaakcentowali kodyfikatorzy drobny problem spowiedników braci i tuż za nim o zwalczaniu uchybień i nabywaniu onót. Bez związku z poprzednimi wydają się rozdziały o urzędnikach i tuż za nimi o formacji duchowej braci, o przestępstwach i prawie 14 rozdziałów poświęcone zagadnieniom liturgicznym, postnym i pokutnym. Pod koniec sformułowano stanowisko odnośnie do ubóstwa zakonnego, fundacji domów i korzystania z zapisów fundacyjnych. Ostatnie rozdziały wróciły znów do zagadnień liturgicznych i karnościowych przemieszane i tutaj niespodziewanie rozdziałem 73 o wyborze podprzeora.

Ewolucyjne narastanie zagadnień nie ulega w tekście wątpliwości. Każda kapituła zdawała się wносить i uzupełniać szczegóły zarówno dyscyplinarne, porządkowe, jak i liturgiczne. Dopiero kiedy zamknięto kanon konstytucyjnych przepisów, w formie uzupełnień znalazły się ostatnie rozporządzenia, które z biegiem lat weszły w skład zwyczajnika i instruktarzy dla przełożonych, kierowników chóru itp. Z biegiem lat wiele części liturgicznych przeniesiono do ceremoniarza, zagadnienia melodyki do kanojonaliów, a wreszcie w XVII w. przeredagowano i same konstytucje, na-

dając im odmienną strukturę i czytelną kolejność, poczynając od organizacji zakonu i jego zarządu, formacji duchowej zakonników i kończąc na obowiązkach przełożonych. Był to jednak czas, gdy o ich strukturze zdecydowało olbrzymie doświadczenie paulinów i kilku niewątpliwie zdolnych kanonistów.

## 2. Opis zewnętrzny Kodeksu Reguł

Jasnogórski Katenat jest kodeksem o szczególnym wyglądzie. Oprawiony został w brązowo-żółtą skórę z przewieszonym łańcuchem świadczącym, że był przykuty do pulpitu w kapitularku, z którego odczytywano regularnie kolejne passusy. Jego szata zewnętrzna, zwłaszcza zniszczone okładki i karty, potwierdzają, iż był kodeksem w codziennym użytku.

Oprawiony jest w dębowe deski powleczone skórą, zniszczoną w 1/3 obu okładek. Na przedniej okładce wyciśnięto majuskułny napis: REGULA S. [AUGUSTI] NI A. D. [MD] XC. W centralnym owalu wytłoczono figurę Chrystusa na krzyżu, a obok Matką Boską i św. Jana z napisem w otoku: CHRISTUS FACTUS EST PRO NOBIS OBEDIENS USQUE AD MORTEM, MORTEM AUTEM CRUCIS. Phi [lipenses 2. 8]. Na obu okładkach wokół medalionów wkomponowano dwukolorową bordiurę ułożoną w podwójnych liniach: w pierwszej mającej 9 podpisanych scen ze Zwiastowania, Ukrzyżowania, Zmartwychwstania i Zesłania Ducha św.; w drugiej linii wyciśnięto wąski pasek z renesansowymi głowami anonimowych humanistów, podzielony na małe segmenty z wazonami kwiatów. Na tylnej okładce w centralnym polu wytłoczono cztery rzędy pasków ozdobnych z alegorycznymi postaciami kobiet i napisami: LUCRE [TIA], IUSTI [TIA], PRUD [ENTIA], SVAVIT [AS], a nad nimi te same wzory ewangeliczne i renesansowe popiersia niezidentyfikowanych postaci. Tak skomplikowane wzory przytłoczyła ozdoby napis wyciśnięty w ciemnym kolorze: ME HAC VESTE CONTEXTIT MARTINUS LUBNICENSIS. Obie zewnętrzne okładki spinały niegdyś dwie skuwki, obecnie już nie istniejące, a na rogach osiem renesansowych okuć, spośród których zachowały się zaledwie trzy.

Cała oprawa pochodzi z końca XVI stulecia i zdradza krąg warsztatowy o. Marcina Lubnica, troskliwego bibliotekarza zakonu<sup>53</sup>. Na pierwszej okładce wewnętrznej odnotowano znak proveniencyjny: Ex libris Clari Montis Częstochov [iensis], sygnaturę biblioteczną: VI A 19 theca 9, rok przypuszczalnej restauracji rękopisu: Anno D [omini] 1631 Junii, powtórzono notę o

włączeniu rękopisu do katalogu biblioteki jasnogórskiej i wreszcie podklejono karteczkę z uwagą o zawartości kodeksu, napisaną przez Kazimierza Kaczmarczyka w momencie włączenia go w zespół rękopisów do Archiwum miejscowego ok. 1941 r. Ostatnio dopisano na niej sygnaturę mikrofilmu w Ośrodku Archiwum i Bibliotek Kościelnych KUL /sygn. 1856/.

Jasnogórski Katenat spisany został na 122 kartach pergaminowych, spośród których wycięto 11 następujących: 25-32, 44-45 i 117. Pergamin w całym kodeksie jest niejednorodny, dość niedbale wyprawiony, obecnie pożółkły i zniszczony. Na kartach całego kodeksu, oprócz pisma Żydka, daje się zauważyć co najmniej trzech innych skryptorów, którzy przekazali treść do naszych czasów.

Kodeks zawiera dzięki temu Regułę św. Augustyna /k. 1-7/, zestaw pokut za wykroczenia przeciw Regule /k. 7-11v/, Konstytucje zakonu Paulinów /k. 11v-68v/, wykład Reguły św. Augustyna według Hugona od św. Wiktora /k. 69-116/ oraz kopie Łask Stolicy Apostolskiej z lat 1513-1574 /k. 118-122v/. Tak prezentujący się zestaw materiałów stanowi swego rodzaju kopiarz źródeł do dziejów zakonu, dlatego jest jednym z najcenniejszych pomników historycznych paulinów. Ponadto w kręgu zakonu jest jednym z nielicznych pergaminowych rękopisów, warty bliższego poznania i uwzględnienia go w polskiej literaturze.

### 3. Pismo i zdobienia Kodeksu Reguł

Dukt pisma w kodeksie ma dwojaki charakter. Pierwszy w partii podpisanej przez Wacława Żydka z tekstem Reguły św. Augustyna /k. 1-68/, drugi prawdopodobnie tego samego kopisty w wykładzie Hugona do Reguły /k. 69-116/. W obu grupach kopiści, lub kopista, spisali tekst w dwóch kolumnach, oddzielonych wąską przerwą i obwiedzionych marginesem szerokości 25 do 30 mm. Tekst wpisany został w partii pierwszej na 23 liniach cynobrowych, a w partii drugiej na 41 liniach.

Dukt pierwszy należy do rodzaju wypracowanej bastardy, którą Władysław Semkowicz skłonny był określić niespotykanym dotąd terminem "notuli"<sup>54</sup>. Jej cechą charakterystyczną jest zapożyczenie stylu z pogranicza Francji i Flandrii o zwartym toku słów, wysokim wyprowadzeniu lasek i ścinanych ukośnie literach.

Dukt drugi odbiega znacznie od powyższego. Określić go moż-

na gotycką minuskulą, sięgającą stylowo okresu co najmniej połowy XV stulecia. Oba pisma wykonane zostały czarnym atramentem, ozdobione z rzadka cynobrowymi i niebieskimi znakami, głównie w akapitach, co kopista wykonał przez wyciągnięcie maleńkich ogonków wewnątrz liter lub przez zdwojenie ich czerwonymi prążkami. Kopista wnosił tekst w granicach zakreślonych marginesów, niekiedy jednak wychodził poza nie, stwarzał dość niejasne lub wręcz trudne abrewiacje, które już wkrótce stanowiły nie lada łamigłówkę w ich odczytaniu, wobec czego rozwiązywano je mało wdzięcznym sposobem przez wydrapywanie figlarnych ogonków i nanoszenie nowych. Tak powstała mozaika późniejszych wtretów powtarza się dość często na łamach całego kodeksu. Dla przykładu wystarczy podać, że już na stronie pierwszej wniesiono takich melioracji aż dwie, na karcie 2v rozwiązań takich i poprawek wnieśli 7, na karcie 3 jedną itd. Niektóre z tych późniejszych gloss są zapewne dziełem o. Walentego z Warty<sup>55</sup> /k. 1v, 2, 4, 5, 7, 8, 10v, 11, 85, 86, 87v, 88, 91v, 95v i inne niepewne/.

Oprócz nich, szczególną rolę grają późniejsze zapisy na ostatnich kartach kodeksu /k. 118-121v/ w postaci wpisów kopii różnych przywilejów wniesionych przez o. Szymona Mieleckiego<sup>56</sup>. Wszystkie powyższe wpisy są ilustracją żywotności kodeksu, z którego stwarzano systematycznie aktualizowaną księgę przepisów i narastających zmian ustawodawstwa zakonnego. I chociaż późniejsi kopiści nie dorównali stylowi Żydka, wpisując uwagi drzącym i niestarannym pismem, to jednak pokazali styl swojej epoki, późną italię i jeden renesansowy inicjał, który można uznać za udaną kontynuację tradycji iluminatorskich w kręgu jasnogórskiego skryptorium. Jak bardzo Katenat był księgą codziennego użytku, świadczą również liczne poprawki<sup>57</sup> i marginalne uzupełnienia /k. 47-47v/, które razem z wydrapaniami kilku linijek /k. 8, 10 i nn./ poważnie uszkodziły całą ornamentykę i zaprogramowane podziały kodeksu. Ten niekorzystny zewnętrznie proces ustał dopiero pod koniec XVI stulecia, gdy o. Mielecki przekopiował z niego większą część tekstów do odrębnego kodeksu<sup>58</sup>, śladem którego stworzono później dwa dalsze odpisy samych Konstytucji<sup>59</sup> oraz jeden dla tekstów penitencjarnych, spisany ręką o. Andrzeja Gołdonowskiego<sup>60</sup>. Wówczas jednak Katenat przestał służyć do codziennego użytku zyskując z biegiem czasu coraz większą wartość zabytkową.

Omawiany przez nas Kodeks Reguł ozdobiony jest trzema miniaturami figuralnymi i tyłuż ornamentalnymi, sześcioma zbliżonymi do siebie bordiurami, licznymi zdobieniami dużych czerwonych i niebieskich liter, trzema późniejszymi inicjałami kwiatowymi i wreszcie szeregiem ozdobnych incipitów i explicitów, pochodzących zapewne od samego Zydka, który wypracował sam podstawową szatę zdobniczą<sup>61</sup>, powtarzaną w analogicznych kodeksach, o czym powiemy jednak niżej.

Miniatury figuralne wkomponowane zostały w ramach nie przekraczających szerokością kolumny pisma, z wyjątkiem pierwszej z postacią św. Augustyna /k. 1/. Dwie pozostałe ze św. Pawłem i św. Stanisławem biskupem /k. 11v, 69/ objęły 1/3 szerokości kolumny.

Miniaturzysta wystylizował każdą literę brunatnymi, brązowymi i zielonymi liśćmi akantu, mieszczącymi się w granicach ramek, w środku których umieścił osobno trzech świętych w postawie statycznej i w dość dowolnym układzie, gdy idzie o ikonografię świętych, głównie Pawła Pustelnika. Statyczność postaci urozmaicił maleńkimi pejzażami horyzontu, zielenią i błękitem nieba, nie wnosząc do nich żadnych elementów ludzkich lub architektonicznych.

Dla bliższego zorientowania się w układzie graficznym miniatur, podaję jedynie szczegółowy opis miniatury pierwszej z postacią św. Augustyna dla litery "A". Artysta wykonał ją na tle brunatnej ramki o wymiarach 6,7 x 6,5 cm. Literę inicjałową zaprojektował w kolorze ciemnoniebieskim z jaśniejszymi odcieniami w kształcie spiralnych skrętów liści, z których jeden przypominający trąbkę wybiegł poza granice ramki i połączył się z cynobrowym tytułem Reguły oraz z wielokolorową bordiurą. Postać św. Augustyna przedstawił miniaturzysta z profilu i w geście błogosławienia, ubrał go w pontyfikalny strój, długi płaszcz i krótką gronostajową pelerynę, a do ręki włożył mu księgę. Nastrój sceny jest ubogi, ozdobiony jedynie dalekim horyzontem z pejzażem zieleni i maleńką łąką, w narożnikach zaś z lekkimi złoceniami. Plastycznego wdzięku dodaje przede wszystkim wielobarwna bordiura, obecnie bardzo zniszczona i zatarta. Opisywana miniatura posiada nadto nieczytelny gmerk w prawym rogu mitry, dający jedynie niepewny odczyt ... NI., co może sugerować, iż mamy do czynienia z warsztatem Macieja Ryczyńskiego, współtwórcy Jasnogórskiego Mszału, ale to tylko na razie luźna uwaga.

Miniatury ornamentalne w liczbie trzech różnią się między sobą odmiennym układem i kolorystyką. Pierwsze dwie miniatury dla

liter "F" i "N" /k. 7, 90/ obwiedzione zostały prostokątną ramką; dla pierwszej zieloną, a dla drugiej zamiennie perłową i zieloną. Wolną przestrzeń wypełnił miniaturzysta nakładanym złotem, a litery wystylizował delikatnym sfałdowaniem listowia. Inicjał literowy "F", typowy dla XVI-wiecznego zdobnictwa książkowego, zaakcentowany został w kształcie zbliżonym do "E". Ponieważ, jak wspomniano wyżej, litera była niewyraźna, wobec tego nieznanymi użytkownik kodeksu przerobił ją przez zdrapanie dolnej złotej laseczki, zatracając do reszty jej czytelność<sup>62</sup>.

Odmienne stylowo i kolorystycznie jest jedynie inicjał dla litery "I" /k. 90/ wielkości 3x3 cm, wypracowany nakładanym złotem i obwiedziony liniami fioletowymi i zielonymi<sup>63</sup>. W pewnej zależności do opisanego pozostaje inny inicjał litery "I", wykonany farbami cynobrowymi i niebieskimi /k. 16v/, naśladowający późnoromańskie zdobnictwo książkowe. Trzy pozostałe inicjały wykonane po roku 1574, prawdopodobnie przez o. Szymona Mieleckiego, odbiegają stylowo od dotychczas omawianych. Pierwszy z nich dla litery "A", piórkowy w szarej tonacji, opleciony został zwojami liści akantu /k. 118/; dwa pozostałe natomiast /k. 122/ wniesione zostały na początku dokumentu i przy intytulacji papieża Klemensa VII.

Cykl bordiur poważnie dzisiaj uszkodzony, nadto obcięty późniejszą oprawą i wytarty przez używanie, nie pozwala na wyczerpującą analizę ich wartości artystycznej. Jedno jest pewne - wykonano je z przeciętną precyzją i starannością. Cechuje je prostota linii i ozdobników, dość symetryczne wiązanie skrętów winorośli i podziałów kolumnowych. Nie wykluczone, że o jego wyglądzie zdecydował użytkowy charakter kodeksu w murach klasztornych, gdzie przepychy zdobień nie powinien zaciierać wartości merytorycznej książki. Mimo to, floratura marginalna ozdobiła niektóre karty z dwóch lub nawet z trzech stron, głównie jednak tam, gdzie zaprojektował artysta ozdobny inicjał. W całości powtarza się popularny model, w którym mała łądyżka floratury akantowej wychodzi ze środka kolumny, później rozgałęzia się na dwoje; dalej jedna odnoga listowia zachowuje kolory: niebieski, srebrny, brunatny i zielony albo też przecina się kolorami jak w wypadku karty 1, druga zaś oplata przeciwną stronę karty mieszając te same kolory wśród łądyżek i kwiatów.

Artysta nie stosował w całości jednego modelu. Na karcie 7 i 11v rozwinął floraturę z podwójnego bukietu, pnąc bezlistne lub

uschę łożyki na obie kolumny pisma. Na k. 12v ozdobił jednym skretem pędu winorośli tylko dolny margines, dodając maleńki wąs chwytny w środku obu kolumn. Na karcie 69 cała floratura wywodzi się z miniatury św. Stanisława jako liściasta odnoga, ozdobiona na jej szczycie suchymi liśćmi akantu koloru niebieskiego i czerwieni indyjskiej. Na karcie 90 zwieńcza sploty pnączy dużymi kropkami rosy, kwiatami i winogronowymi skretami. Układ plastyczny wszystkich uwidacznia z jednej strony dość śmiałą inwencję artysty, akcentującego najwyraźniej swoistą fantastykę kolorów w postaci niebieskich kwiatów, srebrnych i brunatnych badyli, niebieskich liści itp. Nie zdradzają one bogatego wzorca, są przeważnie proste i pozbawione bujnego polotu, poza niektórymi jednak przykładami, np. na karcie 12v.

Ostatnią sprawą w tej dziedzinie jest cykl literowy mieszczący się w kanonie zdobnictwa XVI wieku, ale i wracający w kilku wypadkach do liternictwa średniowiecznego. Oryginalnością cieszą się wielolaskowe cynobrowe i niebieskie litery "J" rozwinięte na marginesach kart lub przynajmniej na pierwszych górnych liniach kodeksu. Konserwatywne są natomiast niektóre litery zamknięte w małe prostokątne ramki, spotykane w Mszałe Jasnogórskim, a także i w Pontyfikale Ciołka. W Katenacie występują one zarówno w partii ustaw, jak i komentarzy, co pozwala zakładać, że szatę zdobień narzucił sam skryptor Żydek. Zresztą zestaw ten pokrywał się zdaje i z innymi jego pracami.

#### 4. Twórcy Jasnogórskiego Kodeksu Reguł

##### a. Twórczość Wacława Żydka

Wacław Żydek osygnował Katenat w kolofonie Konstytucji zakonu na k. 68 następująco: *Expliciunt Constitutiones feria quarta ante Letare per manus Venceslai Zidek de Terra Sancta Anno Domini Millessimo Quingentessimo XII<sup>o</sup> /17 III 1512/*. Przed laty próbowano ustalić pochodzenie kopisty i wskazywano wśród jego przodków Pawła Żydka z Czech /1413-1471/, głośnego polemistę katolickiego w zwalczaniu błędów Husa<sup>64</sup>. Dawni kopiści zdawali się widzieć w nim także i Izrealitę, świadomie zmieniając jego nazwisko na Zidelius<sup>65</sup>. Tymczasem cztery lata temu, pracując nad zespołem paulińskich kopiarzy, udało mi się zauważyć tożsamość pisma Żydka w Kodeksie Reguł z pismem w Mszałe Jasnogórskim<sup>66</sup>, a póź-



niej jeszcze w Pontyfikale Ciołka. Na zbieżność szaty artystycznej dwóch ostatnich rękopisów zwracali zgodnie uwagę badacze, wskazując też wzajemne powiązania z innymi kodeksami, poczynając od Graduału Olbrachta, a skończywszy na klasztornych kodeksach dominikanów i bernardynów<sup>67</sup>. W moich poszukiwaniach autora pisma, a potem również i twórcy zdobień zarówno Katenatu, jak i Mszału pomogła mi analiza paleograficzna duktu pisma oraz ewidentne podobieństwa szaty artystycznej, zrodzonej w środowisku krakowskim.

Tutaj należy dodać, że badacze zajmujący się omawianymi kodeksami, głównie Mszałem paulinów, byli już blisko stwierdzenia autorstwa Żydka. Sugerowały to: Stanisława Sawicka, Barbara Miodońska i Zofia Rozanow<sup>68</sup>. Źródła do jego działalności wydane przez Jana Ptaśnika<sup>69</sup> i ks. Bolesława Przybyszewskiego<sup>70</sup> wskazywały ogólnie na twórczość Żydka. Skonkretyzowanie jego twórczości stało się możliwe dzięki porównaniu osygnowanego przez niego pisma w Kodeksie Reguł z Mszałem Jasnogórskim i Pontyfikalem Ciołka. Zestaw powyższych kodeksów podnosi nasz rękopis do rangi jednej z najcenniejszych ksiąg zarówno w zbiorach paulińskich, jak również i krajowych.

Odtworzenie pełnej biografii naszego kopisty jest rzeczą dość trudną, podobnie jak trudną do ustalenia jest okoliczność, która zawiodła go w kręgi klasztoru jasnogórskiego. Na łamach Katenatu podpisał się jak gdyby pochodził z Ziemi św., co jest swego rodzaju dodatkową zagadką. Z akt krakowskich należy wnioskować, że pochodził z Oświęcimia lub Poznania<sup>71</sup>. Ks. Bolesław Przybyszewski uważa, że określenie pochodzenia z Ziemi świętej należy odnieść właśnie do Oświęcimia, w którym widziano coś świętego i niezwykłego<sup>72</sup>. Ponadto można przyjąć, że przed 1512 r. Żydek mógł być w Ziemi św., co później podkreślał z niemałą przechwałką, jak czyniki to inni pielgrzymi<sup>73</sup>.

Na terenie Krakowa występuje nasz Żydek na początku 1476 r. ciesząc się tytułem notariusza<sup>74</sup>, a niedługo potem pisarza ksiąg<sup>75</sup>. Osiedlił się tutaj zapewne z rodziną, spośród której występuje w 1479 r. Stanisław Żydek<sup>76</sup>. Wacław prowadził zapewne skryptorium na wzgórzu wawelskim, gdzie spotykamy go w 1497 r., a w 1507 r. w dzielnicy Rybaki, położonej nad Wisłą między iurydyką Grobli<sup>77</sup> a Stradomiem. Pędził tutaj żywot dość skromny, wypełniany ciągłym brakiem pieniędzy oraz procesami z zamawiającymi u niego rękopisy. Raz po raz pożyczał pieniądze, zadłużał się u wierzycieli lub procesował ze swoimi kontrahentami<sup>78</sup>, którzy stawiali mu

wygórowane warunki, podczas gdy sami nie zawsze byli sumiennymi w uiszczaniu należności. Jego sytuację materialną zdaje się tłumaczyć coraz mniejsze zainteresowanie książką rękopiśmienną, droższą znacznie od drukowanej. Materiały dotyczące odkrytego niedawno kopisty Abrahama<sup>79</sup> zdają się potwierdzać sąd o nie najlepszej pozycji materialnej wszystkich krakowskich kopistów u schyłku XV i w pierwszych latach XVI stulecia.

Relacje źródłowe o Żydku odnoszą się najczęściej do jego prac pisarskich, spośród których należy wymienić następujące: w kwietniu 1476 r. podjął się spisania mszału dla mansjonarza Augustyna<sup>80</sup>, w październiku 1492 r. spotykamy go z okazji kontraktu z Maciejem malarzem z Krakowa o spisanie psalterza chórowego dla kościoła w Skalbmierzu, przy czym zobowiązał się wykonać go z iluminacją cynobrową, lazurową i innymi kolorami oraz sam miał zastrzeżyć się o jego oprawę<sup>81</sup>. Zobowiązania nie dotrzymał, ponieważ w pół roku później oskarżono go z tego powodu<sup>82</sup>. W styczniu 1493 r. podjął się skopiowania mszału dla Jana Tarnowity, a w lipcu tego roku zawarł inną umowę o spisanie mszału krakowskiemu iluminatorowi Maciejowi z Drohiczyzna, który dostarczył Żydkowi ozdobione już karty pergaminowe<sup>83</sup>. Szczegół ten jest znakomitą ilustracją metody kopiowania i zdobienia jego rękopisów, a zatem ważnym argumentem, by nie traktować nigdy daty zdobień za okres pracy pisarskiej nad rękopisami. Powracając jednak do jego biografii należy odnotować, że w roku 1494 zobowiązał się znów spisać inny mszał dla Jana z Bełza, altarzysty Najświętszej Marii Panny w Krakowie<sup>84</sup>. Ponieważ pracy nie oddał na czas, zleceńodawca oskarżył go o niesumienność, wobec czego w dniu 30 stycznia 1498 r. zobowiązał się ponownie do jego wykończenia oraz skopiowania jednego kanonu z Prefacjami i nutami<sup>85</sup>. W tym czasie Żydek prowadził dość długi zatarg z Wawrzyńcem, mansjonarzem kaplicy św. Krzyża w Krakowie, któremu zobowiązał się w 1496 r. skopiować mszał, spełniając zobowiązanie dopiero w roku następnym<sup>86</sup>. Po tych faktach Żydek ginie z akt miejskich, a pojawia się dopiero w 1511 r. z okazji umowy o spisanie mszału dla plebana Pawła z Irzędzy<sup>87</sup>. Trzy lata później, w 1514 r., wykonywał bliżej nie określone prace dla konwentu kanoników regularnych w Krakowie<sup>88</sup> i wreszcie pertraktował dwukrotnie w nieokreślonych pracach ze wspomnianym już skrypcytorem Abrahamem<sup>89</sup>.

W tym czasie co najmniej w dwóch etapach kopiował pauliński Mszał oraz Kodeks Reguł. Pierwszą część Katenatu ukończył,

jak wspomniano już wyżej, 17 marca 1512 r., drugą natomiast, jeśli mu ją wolno przypisać, skopiował w niedługim czasie. W tym miejscu osmielałem się postawić hipotezę, że całość przepisał na Węgrzech, ponieważ w pozostałych polskich rękopisach nie dochował się żaden pierwowzór tekstu, w przeciwieństwie do licznych rękopisów treści pokrewnej, a ponadto wniósł do kodeksu najnowsze zarządzenia dla całego zakonu. Wtajemniczony był zresztą w problemy zakonu, któremu wcześniej sporządził bogaty Mszał, bezsprzecznie perłę rękopiśmienną w zbiorach polskich XVI stulecia. Tak postawiony problem nie przeszkadza bynajmniej przyjąć dotychczas utartej opinii, że fundatorem Mszału był Jan Olbracht /1492-1501/. Natomiast trudno się zgodzić z jego datacją. Zanim o problemach tych powiemy na innym miejscu, tutaj wypada jedynie zauważyć, że analiza przekazów liturgicznych oraz datacja pod miniaturą Zmartwychwstania wskazuje, że rozpoczęty został po 1504 r., a zakończony w latach 1506 do 1513. Nad artystycznym zdobnictwem Mszału pracował m.in. nieznany dotychczas krakowski miniaturzysta i iluminator Maciej Ryczyński, z którym wypada wiązać i zdobnictwo Katenatu, w jakiej mierze jednak - pozostaje na razie tajemnicą.

b. Kto jest autorem zdobień Kodeksu Reguł?

Jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie dać jeszcze nie można. Zaszeregowanie go w krąg twórczy Mszału, Pontyfikału Ciołka czy Kodeksu Behema byłoby ryzykowne. Zasadniczą bowiem sprawą jest poważna różnica miniatur, odbiegająca w Katenacie od wymienionych wyżej. Na podobieństwo wskazują jedynie pewne zbieżności w ornamentyce marginaliów, floratur i samej koncepcji dekoracyjnej. Te elementy widoczne są w Historii Jana Jałmużnika<sup>90</sup> i prawdopodobnie w Historii Obrazu Częstochowskiego<sup>91</sup>, znanego już dzisiaj wyłącznie z kopii. Tych samych elementów nietrudno doszukać się na kartach czterech tomów Summy Teologicznej Antoniego Florentczyka, wydanej w latach 1477-1479<sup>92</sup>, a sprowadzonej do klasztoru jasnogórskiego na przełomie XV i XVI stulecia. Anonimowy miniaturzysta włączył do niej 7 miniatur literowych, które żywo zdradzają podobieństwo do istniejących w omawianych przez nas kodeksach. Nie wyciągając z tego wniosku wolno snuć przypuszczenia o bliskich związkach szkoły krakowskiej miniaturzystów z kręgiem jasnogórskim, wynikiem czego są zdobienia w Kodeksie Reguł, Mszale i nie znanych jeszcze kodeksach. Przy kręgu Ryczyńskiego wolno się zatrzymać na tyle, że współpra-

oując nad Mszą mógł wykonywać i dekorację Katenatu. Ponadto w Mszałach podpisywał się figlarnymi gmerkami, które pozwoliły na odczytanie jego imienia i nazwiska<sup>93</sup>. Inny styl podpisów istnieje w Katenacie wśród miniatur na k. 1 i 69, z których można dopatrzeć się sygli ... NI... oraz IAS. Czy daje to rozwiązanie na rzecz Ryczyńskiego, trudno odpowiedzieć. Wszystko wskazuje raczej, że mamy tutaj do czynienia z kręgiem tego artysty, który nie pracował sam nad żadnym ze znanych kodeksów, zwłaszcza nad Mszą i Pontyfikalem Ciołka. Analiza miniatur wskazuje nawet, że w scenie zakonnika /Mszał Jasnogórski k. 135/ daje się odczytać zarówno podpis Ryczyńskiego, jak również i bodajże Jana Wielowieyskiego, co jeszcze raz świadczy o pracy zespołowej. Ten wzgląd nakazuje nie odbiegać daleko w poszukiwaniu mistrza Kodeksu Reguł, chociaż wskazanie imienne jego ilustratora jest niemożliwe.

#### Zakończenie

Dzieje Jasnogórskiego Kodeksu Reguł są przeglądem ewolucji ustawodawstwa paulinów, ilustracją troski o nadanie kodeksowi bogatej szaty artystycznej przez doskonały krąg mistrzów pióra i pędzla. Jak dla historyków i prawników kodeks jest bezcennym przekazem żywotności ustaw, tak dla badaczy sztuki jest jednym z ostatnich pomników artystycznych środowiska krakowskiego. I chociaż jego miniatury nie wejdą już do katalogu arcydzieł zdobnictwa książkowego z powodu ich zniszczeń, to jednak Katenat pozwala sprecyzować autorstwo innych rękopisów, spisanych ręką Wacława Żydka, którego znano dotąd jedynie pośrednio z przekazów archiwalnych.

Katenat Jasnogórski z obecnymi do dzisiaj okuciami i łańcuchem przetrwał wiele burz dziejowych, ponieważ otaczano go szczególną troską. Był księgą oodziennego użytku, zbiorem przepisów, które komentowano i na których wyrosły pokolenia paulinów. Służył on im nawet wtedy, gdy posiadali już drukowane "Declarationes" Gyöngyösisiego i odrębne teksty rubryk liturgicznych. Imponował wyglądem, estetyką i rozmiarami. Włączono go do biblioteki dopiero w XVII stuleciu, gdy uległy przeobrażeniu dawne przepisy, zmieniły się niektóre formy praktyk ascetycznych, narosły nowe wykładnie ustawodawstwa i wreszcie kodeks stał się już zniszczoną księgą pokazywaną dzisiaj jako obiekt muzealny.

## P r z y p i s y

<sup>1</sup> F. Römer Floris, Kőnyvtári Buvarlataim altenbergban és Gőttweigban, Budapest 1881, s. 111-116.

<sup>2</sup> Tractatus de instructione servii Dei et disciplina pro religiosis. Incipit pierwszy. Rps. Archiwum na Jasnej Górze /skracam: AJG/, sygn. II 23. kk. 348.

<sup>3</sup> Sacramentale Nicolai de Ełonie. Incipit pierwszy. Rps ss. 428. AJG II 5. Rękopis spisany został jedną ręką, chociaż zawiera 19 innych traktatów teologicznych. Inne kodeksy Sacramentale znajdującą się w AJG: sygn. II 39, k. 68-214; II 38, k. 1-178.

<sup>4</sup> Raymundus seu Summa Pauperum. Incipit. Rps k. 3-94. AJG sygn. II 4.

<sup>5</sup> Sequitur Hugo super Regulam beati Augustini. Rps s. 3-76. AJG, sygn. II 30.

<sup>6</sup> Jego rękopis znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Budapeszcie, sygn. Cod. Lat. 114.

<sup>7</sup> Explanatio Regulae Divi Augustini episcopi Hipponen [sis]. Facta A. R. P. Gregorio Caelio Pannonio... Ex post per A. R. P. Andream Gołdonowski, w: Regula S. Augustini. Kraków 1892, s. 15-140.

<sup>8</sup> Incipit expositio Regule beati Augustini episcopi per fratrem Hugbertum magistrum ordinis predicatorum et primo sequitur prephacio. Rps ss. 492. AJG, sygn. II 1.

<sup>9</sup> Codex Immuratus Regulae S. Augustini /tyt. późniejszy/. Rps kk. 64. Biblioteka Narodowa im. Széchényi sygn. Cod. lat. 253. Omówienie kodeksu por.: S. Świdziński, Constitutio Ordinis Sancti Pauli Primi Eremitae iuxta textum ante annum 1643 conscriptum, Bonn 1970, s. 38-42.

<sup>10</sup> Missale fratrum Eremitarum ordinis divi Pauli primi eremitaе. Basel circa 1490 kk. 272 bez końca. Biblioteka Narodowa im. Széchényi w Budapeszcie, sygn. 176 inc.

<sup>11</sup> Tractatus de canone s. Missae Sbigneo Oleśnicki episcopo Cracoviensi dedicatus. Rps s. 2-50. AJG, sygn. II 40.

- <sup>12</sup> Tractatus de administrandis rite ecclesiasticis sacramentalis...Rps s. 57-337. AJG, sygn. II 40.
- <sup>13</sup> Incipit sexta pars de officiis divinarum...Rps, ss. 362. AJG, sygn. III 12.
- <sup>14</sup> Utilis sermo de modo dicendi septem horas canonicas, Rps s. 103-113. AJG, sygn. II 30.
- <sup>15</sup> Incipit breviarium secundum consuetudinem ordinis fratrum heremitarum s. Pauli primi heremite. Rps ss. 346. AJG, sygn. III 5, drugi egz.: s. 18-1009 AJG, sygn. II 31.
- <sup>16</sup> AJG, sygn. II 16, s. 15-668; II 21 s. 1-2, 503-504 fragm.; II 29, ss. 668; I 1, ss. 41-432; III 21, ss. 1132.
- <sup>17</sup> Jacobus de Ksansch, Breviarium. Rps spisany ok. 1469, ss. 734. Archiwum na Skalce /skracam: ASk/ sygn. B 18, ss. 734; oraz Breviarium z poł. XV w. Rps, ss. 264. ASK, sygn. B 22.
- <sup>18</sup> Missale, spisany ok. 1475 r. Rps, ss. 158. AJG, sygn. III 20a; Inny rps z końca XV w., ss. 335, AJG, sygn. III 3.
- <sup>19</sup> Monumenta historica diocesis Wladislaviensis. Ed. S. Chodyński, t. 22, Włocławek 1903, s. 126.
- <sup>20</sup> Preces ad B. Mariam ... Sequuntur missae ... Rps, s. 171-188, 188-189. ASK, sygn. B 16.
- <sup>21</sup> S. Sawicka, Nieznany krakowski rękopis iluminowany z początku XVI wieku "Studia Renesansowe" t. 2. Wrocław 1957 passim.
- <sup>22</sup> Cationale Ecclesiasticum. Rps, ss. 404. AJG, sygn. I 215; drugi egz. z końca XV w. kk. 163, AJG, sygn. III 1.
- <sup>23</sup> Collectarium Romanum cum Callendario Gregoriano. Rps, ss. 192. AJG, sygn. III 24.
- <sup>24</sup> Explanatio epistolarum s. Pauli magistri Haymonis. Rps z r. 1411, kk. 149, AJG, sygn. III 6; Explanations magistri Haymonis in epistolas s. Pauli per Nicolaum Thost. Rps spisany w 1412, kk. 143, AJG, sygn. II 2.
- <sup>25</sup> Explanatio epistolarum s. Pauli ad Romanos et Corinthos magistri Haymonis. Rps z 1416 r. kk. 158, AJG, sygn. III 7.
- <sup>26</sup> Postille super librum psalmodum edita a fratre Nicolao de Lyra de ordine fratrum minorum. Rps kk. 215, AJG, sygn. III 9.

Z innym kodeksem Mikołaja z Liry spotykamy się w Krakowie na Skałce, ofiarowanym przez Jana Długosza: *Expilicium postille quatuor evangelistarum edite per magistrum Nycolaum de Lyra. AD. 1410, ss. 610. ASk, sygn. B 2.*

<sup>27</sup> Są to rękopisy treści ogólnej i na poszczególne dni roku kościelnego: AJG, sygn.: II 18a, II 12, II 10, II 11, II 15, II 30, II 32; ASk, sygn. B 13.

<sup>28</sup> *Hic incipiuntur Evangelia dominicalia per circulum totius anni. Rps spisany ok. 1450 r.k. 258 i 270, AJG, sygn. II 12.*

<sup>29</sup> *Liber generationis Jesu Christi filii David. Rps s. 492-506, ASk, sygn. B 13.*

<sup>30</sup> *Quadragegne salutis continens sermones cotidianos Ieronimi de Praga. Rps spisany ok. 1445 r. kk. 140, AJG, sygn. II 7; Sermones quadragesimales ... Rps spisany ok. 1458 r. k. 183-337, AJG, sygn. II 38; Incipit tractatus contra Bohemos hereticos... Rps z 1481 r., k. 215-233, AJG, sygn. II 39.*

<sup>31</sup> *De transgressoribus legis. Incipit pierwszy. Rps z 1433 r. k. 2-244, 255-310, AJG, sygn. II 6.*

<sup>32</sup> *De iuventute Mariae Virginis tractatus. Incipit pierwszy. Rps kk. 436, AJG, sygn. II 39.*

<sup>33</sup> *Sermones dominicales per circulum totius anni. Rps spisany ok. 1450 r., kk. 288, AJG, sygn. II 32, podpis kopisty na k. 283.*

<sup>34</sup> *Summa praedicantium ... diversarum historiam institutio-  
ne minita. Nürnberg 1518 kk. 22 n1b, 406. Zabytkowa biblioteka na  
Jasnej Górze, sygn. V C 15.*

<sup>35</sup> *Tamże, passim.*

<sup>36</sup> *Explicit brevilogium Bonaventurae. Pierwszy incipit, rps  
spisany ok. 1430-1450, ss. 764, AJG, sygn. II 22. Dialogus Bone  
Venturae. Drugi incipit, rps spisany ok. 1430 k. 14-53.*

<sup>37</sup> *Tekst pieśni został skradziony przez nieznanego bliżej  
kwerendzistę muzykologa. Opis muzyczny por. Bogurodzica. Oprac.  
J. Woronczak. Wrocław 1962, s. 109-113.*

<sup>38</sup> *Dekalog, Credo, Zdrowaś Maryjo, 7 grzechów głównych za-  
wiera rps AJG, sygn. II 37, s. 283, Wiersz: Maria czysta dzewycze*

day nam wydzeocz boże lycoze nyebyeskye dzyedzyoze - zawiera AJG, sygn. 18a k. 347, inne modlitwy także w rękopisie AJG, sygn. II 4 k. 2v.

39 Expliciunt ius poloniale. Rps s. 1-23, AJG II 3.

40 Secuntur miracula beatae virginis ... Rps kk. 119, AJG, sygn. II 17.

41 Kronika Wincentego Kadłubka /tytuł nowy/, rps spisany w 1442 r., s. 95-253. Por. J. Zwiercan: Komentarz Jana z Dąbrowki do Kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem; Wrocław 1969, s. 33-35.

42 Dignus certe liber iste bone lectori. Lege frater charissime tempore ocii, quod ad dormiendum te pigritia compellis, tempore videlicet post meridiano, quo somnus inutilis imo possimus est Frater Valentis Vartensis ex pulveribus excussum leget PCM. AJG, sygn. II 26 s. lv.

43 Translatio tabulae beatae Mariae Virginis ... Rps, s. 216-220, AJG, sygn. II 19. Por. Opis przeniesienia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z Jerozolimy na Jasną Górę. Oprac. S. Szafaniec, "Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 1, z. 1: 1959, s. 196-204.

44 Por. J. Związek, Życie i działalność Mikołaja z Wilkowiecka. "Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne" R. 41: 1967, s. 110-120; oraz tenże, Mikołaj z Wilkowiecka i jego działalność kaznodziejsko-literacka, w: Studia historyczne, t. 1, Lublin 1968, s. 9-103.

45 Por. A. Kunczyńska-Tracka, Ilustracje kroniki ojca Pokorskiego. "Polska Sztuka Ludowa" R. 22: 1968, nr 1-2, s. 61-66.

46 Por. J. Zbudniewek, Bartoszewicz Antoni. Encyklopedia katolicka, t. 2, Lublin 1976, kol. 86.

47 Por. krytyczne wydanie tekstu: Die Augustinusregel in Pauliner-Orden. Oprac. S. St. Świdziński. "Augustiana", t. 18: 1968. s. 29-38.

48 Por. Świdziński, Constitutio, s. 37-42.

49 Uwagi na temat przemian ustaw konstytucyjnych por. F. Pasternak, Konstytucje Zakonu Paulinów, "Nasza Przeszłość" t. 31: 1969, s. 16 i nn.



50 Tamże, s. 24-25.

51 *Expositio super Regula beati Augustini episcopi Hugonis a s. Victore. Hegenau 1506.* Biblioteka zabytkowa na Jasnej Górze sygn. VI B 8 th 8b.

52 Wspomniany już wyżej: *Sequitur Hugo super Regulam beati Augustini.* AJG, sygn. II 30. Szersze omówienie tego zagadnienia por. J. Zbudniewek, *Kopiarze dokumentów Zakonu Paulinów w Polsce do końca XVII wieku*, Lublin 1974, maszynopis, rozdział 1 i 2 /praca w druku/. Natomiast problematykę Katenatu przedstawił autor na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki PAN w Krakowie 13 V 1976 r. Por. *Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych PAN oddział w Krakowie*, t.20: 1976, s. 118-119.

53 Działalność jego omówiłem w wyżej wymienionej pracy oraz częściowo w referacie pt.: *Kopiarze paulińskie do końca XVII wieku.* "Studia Źródłoznawcze", t. 22: 1976, s. 220.

54 W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 1951, s. 406.

55 W jego prywatnym mszale, wydany w Wenecji w 1514 r. pozostawił noty i uzupełnienia na k. 124-126. Zabytkowa Biblioteka na Jasnej Górze, sygn. I F 5/2.

56 Por. J. Zbudniewek, *Kopiarze paulińskie*, s. 220.

57 Pomyłki zdarzały się Żydkowi także i w Mszale Jasnogórskim, np. na k. 204v, gdzie przekreślił sam dwa słowa.

58 *Regula S. Augustini. Kodeks pergaminowy.* AJG, sygn. 899 kk. 104, oraz *Regula S. Augustini, constitutiones expositio regulae.* 1598. Kodeks papierowy. AJG, sygn. 795.

59 *Incipiunt Constitutiones ordinis Fratrum Eremitarum S. Pauli Primi Eremitae.* Rps papierowy, s. 5-77, AJG, sygn. II 46a. Nie wykluczone, że ten incipit oraz tekst spisany został przez c. Wojciecha Ulatowskiego, wybitnego podobno skryptora na Jasnej Górze. AJG, sygn. 77, s. 344-345.

60 *Paenitentiae. Incipit rozdziału.* AJG, sygn. II 46, s. 123-134.

61 Por. *Cracovia artificum. 1300-1500. Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce*, t. 4, Wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917, s. 339.

62 Ten sam typ ujęcia litery "F" powtarza się często w Mszale Jasnogórskim, np. na k. 84, 169v, 253, 270 i 271v.

63 W skromniejszej wersji powtarza się ten model w Mszale Jasnogórskim m.in. na kartach: 200v, 245v.

64 P. Sawicki, Konstytucje Paulińskie i ich reformy w XV w. "Vox Eremiti" 1941, s. 15-16, maszynopis.

65 Regula s. Augustini. Rps, AJG, sygn. 899, s. 94; Incipiunt Constitutiones. Rps z I połowy XVII w., AJG, sygn. II 46, s. 76.

66 Na podobieństwo pisma rzucają doskonale światło zestawy ilustracji Mszału i Pontyfikału Ciołka /por. S. Sawicka, Nieznany krakowski rękopis, passim/, które pomogły mi poszerzyć zasięg działalności tego samego kopisty.

67 Por. F. Kopera, L. Lepszy, Iluminowane rękopisy księgozbiorów OO. Dominikanów i OO. Karmelitów w Krakowie, w: Zabytki Sztuki w Polsce, Kraków 1926, s. 1-85; B. Miodońska, Iluminacje Gradału bernardyńskiego fundacji Odrowążów, "Rocznik krakowski" t. 39: 1968, s. 39-62.

68 S. Sawicka, Nieznany krakowski rękopis; B. Miodońska, Iluminator Mszału Jasnogórskiego i Pontyfikału Ciołka, Rozpr. i Sprawozd. Muz. Nar. w Krakowie, t. 9, Kraków 1967, s. 51-77; Z. Rożanow, Gnieźnieński kodeks Olbrachta, "Studia Renesansowe", t. 4: 1964, s. 380-469.

69 Cracovia artificum, t. 4, passim.

70 Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu 1440-1525, w: Źródła do dziejów Wawelu, t. 3-5, wyd. Bolesław Przybyszewski, Kraków 1960-1970.

71 Wypisy, t. 3, s. 4 i 50.

72 Wyjaśnienie listowne z dnia 8 IV 1976 r., za które, jak również za szereg innych informacji, składam Mu serdeczne podziękowanie.

73 W sto lat później uczynił podobnie Jan Niewiarowicz, który po pielgrzymce do Loreto przepisał historię Domku Loretańskiego i ofiarował ją Jasnej Górze. Por. Krótka historia o przeniesieniu Domku Panny Marii Lauretańskiej do włoskich krajów.

Ex voto descripsit. A. 1624 Jubileij. AJG, sygn. II 46, s. 289-300.

74 Wypisy, t. 3, s. 49 i 50.

75 Wypisy, t. 4, s. 119, 168, 194, 201 i 224.

76 Cracovia Artificum, t. 4, s. 234.

77 Wypisy, t. 4, s. 1.

78 Wypisy, t. 4, s. 1, 25, 75, 161, 171.

79 Por. Komunikat ks. B. Przybyszewskiego o Abrahamie, krakowskim pisarzu ksiąg, w: Sprawozd. z Czyn. i Pos. PAU 1951, t. 52, s. 76-77.

80 Wypisy, t. 4, s. 71.

81 Cracovia artificum, t. 4, s. 339.

82 Jw., s. 343-344.

83 Jw., s. 395.

84 Cracovia artificum, t. 4, s. 354-355.

85 Jw., s. 395.

86 Wypisy, t. 3, s. 107-108.

87 Jw., t. 4, s. 112, 113, 183-184.

88 Jw., t. 4, s. 170, 171.

89 Jw., s. 139, 156.

90 Johannis Eleemosinarii historia. Archiwum Kapitulne na Wawelu, sygn. 90 XIV.

91 Origo igitur venerandae Imaginis Beatae Mariae Virginis. Zakład Nar. im. Ossolińskich, sygn. 3607 II. Opis szczegółowy por. J. Zbudniewek, Kopiarze dokumentów...

92 A. Florentinus, Summa theologica, t. 1-4, Nuernberg 1477-1479, t. 1 k. 1,3, t. 2 k. 1, t. 3 k. 1,3, t. 4 k. 1.

93 Pomijam w tym miejscu szczegóły biograficzne i przypisywane mu prace, o których mówiłem na sesji PAN w Krakowie 13 V 1976 r. Powrócę do nich na innym miejscu.